

Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, ub przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



Należy się liczyć z grą niemiecką i nie dać się przedwcześnie sprowokować, bo to nie odpowiadałoby naszym politycznym interesom.

SŁOWO

ROK XVIII NR. 140 (5422)

WILNO WTOREK 23 MAJA 1939 R.

CENA 20 GR.

Kancelerz Hitler zmienił ideologię.

Adolf Hitler dochodzi do władzy na początku roku 1933 i od tego czasu wygłasza szereg mów ilustrujących jego zamierzenia i jego politykę. Mowy te stoją w jaskrawej sprzeczności z tem, co dziś kancelerz Hitler robi i na wet z tem co mówi.

Przypomnijmy leitmotywy mów kancelerza Hitlera z jego czasów, które nazwijmy ideowymi.

Bolszewizm. Bolszewizm powinien być w interesie ludzkości zniesiony z powierzchni ziemi. Tu nacjonalista Hitler staje się heroldem idei międzynarodowej krucjaty przeciw bolszewizmowi. Jeszcze w listopadzie 1936 roku Hitler powiada: Nie myślę się nigdy. Konieczne jest starcie cywilizacji europejskiej z bolszewizmem. Gdybyśmy my, Niemcy, mieli takie bogactwa jakiego mają bolszewicy na Uralu, jakież z tego byłyby ogromne korzyści dla całej Europy?

W tym okresie używa Hitler pod adresem państwa bolszewickiego określeń dosadnych, obraźliwych, których użycie przed wielką wojną niechybnie musiałyby spowodować zerwanie stosunków dyplomatycznych przez państwo obrażone.

Żydzi. Kiedyś Mussolini powiedział, że „Faszyzm nie jest artykułem na import“. Nie można tego powiedzieć o antysemityzmie Hitlera. Kancelerz wyraźnie wzywał nie tylko Niemcy, lecz i cały świat do świętej wojny z Żydami. Bolszewicy i międzynarodowy kapitał żydowski, oto są siły dla zwalczania których kancelerz Hitler potrafił apelować do solidarności narodów aryjskich, europejskich, ba! do całego świata.

Pokój. Ilekroć mówił kancelerz Hitler, że kombatant, który przeżył wielką wojnę musi być stanowczym przeciwnikiem wojny. Ilekroć oświadczał dziennikarzom cudzoziemskim, że na wojnie pomiędzy państwami europejskimi zarobić by mógł tylko bolszewizm.

Francja i Polska. Kancelerz Hitler dążył od początku do o-

swobodzenia Niemców z klauzul Traktatu Wersalskiego, ale oświadczał Polsce nietykalność na wszystkich granicach, mówił o bohaterkim narodzie, który utracił niepodległość potrafił nie stracić ducha narodowego, taksamo wyrzekł się Alzacji i Lotaryngji, a nawet nieraz wyciągał rękę do Francji.

Blok państw europejskich przeciw Rosji — oto miał być program Hitlera, który wypowiedział w szeregu całkiem wyraźnych aluzji i deklaracji.

Cóż z tego wszystkiego zostało w dzisiejszych czynach, a chociażby w mowach kancelerza Hitlera?

— Nic.

Zanim jednak sformułujemy obecne nastawienie kancelerza Hitlera, zadajmy sobie dwa pytania następujące:

Czy owa pokojowo - europejska - antybolszewicka propaganda, jeśli nie ideologia kancelerza Hitlera pozostała całkiem bez wpływu na opinię Europy?

Od kiedy datuje się to, cośmy w nagłówku tego artykułu nazwali zmianą ideologii kancelerza Hitlera?

Na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć, że propaganda kancelerza Hitlera nie była całkowicie jałowa. Oto np. Francja, ta typowa Europa. Rząd francuski popierał czerwonych Hiszpanów. Ale prasa pravicowa francuska broniła gen. Franco z całym zapalem. Oczywiście w naszym przekonaniu, rząd francuski popełnił błąd kapitalny nie opowiedziawszy się zaraz po stronie gen. Franco, ale w danym wypadku chodzi nam o to, że już potem jak oficjalna polityka francuska w sprawie wojny domowej była już skrytykowaną, potem, jak generałowi Franco jawnie pomagali Niemcy całą pravicową prasą francuską broniła Franco, atakowała czerwonych. Był to najlepszy dowód, że prawica francuska nie wykluczała możliwości pewnej kooperacji z Hitlerem w pewnych warunkach. Ideał podziła

Sudety są jeszcze całkowicie niemiecckie, ale zajęcie Pragi w rocznicę Anshlusu już jest ofensywą przeciw Francji, atakiem na Francję, za braniem jej wschodniego arsenału pełnego francuskiej broni.

W ostatniej swej mowie Hitler nie wspominał nic o bolszewizmie, o komunizmie. Kto pamięta mowy Hitlera z pierwszego okresu, ten przyzna, że w tym okresie Hitler przemawiający, a nie atakujący bolszewizm byłby tak nie do pomyślenia, jak

powiedzmy przykładowo nie do pomyślenia byłby Papież wydający encyklikę bez wspomnienia o Panu Bogu.

Ba! Obecna polityka kancelerza Hitlera reaktywuje polityczne znaczenie Sowietów w Europie. Tesame pisma paryskie, które popierały gen. Franco, które obawiały się związków z Bolszewją, dziś wołają głośno o zawarciu sojuszu z Sowietami.

Natomiast rozpoczął się atak na Polskę. Dzisiejsza polityka kancelerza nie pozostawia w nas żadnych złudzeń. Zajścia w Gdańsku, to zajścia w Sudetach. Wtedy Henleinowcy także wywoływali ciągłe awantury, Hitler w ten sposób piłował nerwy Europy. Dziś Hitler chce nas sprowokować, zmusić jaknajprędzej do rozgrywki, ponieważ sądzi, że Zachód jeszcze nie jest gotów do wojny.

Gdańszczanie, są niepomni, że mają w Gdańsku niemieckość i tyle ile chcą, że rządzą się sami i w niemieckim duchu, że właśnie nie mają już nic do zyskania, a tylko do stracenia te materialne korzyści, które im związek z Polską zapewnia.

Tylko, że z nami... będzie inaczej niż z Czechami.

Postawa społeczeństwa polskiego jest wspaniała. W maju 1939 roku można być dumnym, że się narodziło Polakiem. To co widzimy u siebie potwierdza starą prawdę, że Polacy rządzą się nie umieją, polityki zagranicznej prowadzić nie umieją, lecz bić się umieją, bić się potrafią, wojny się nie uleką.

Zdaje się, że Hitler postanowił na nas napaść, ale nie chciał by w oczach Ameryki uchodzić za napastnika, dąży więc do sprowokowania nas. Należy się liczyć z tą grą niemiecką i nie dać się przedwcześnie sprowokować, bo to nie odpowiadałoby naszym politycznym interesom. Natomiast jeśli Hitler koniecznie chce wojny z Europą, to niechże wie, że wojska niemieckie taksamo załamią się w Polsce, jak w roku 1914 załamały się w Belgii, Cat.

Kłeska Ozonu

we wszystkich miastach Polski

NIEDZIELNE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ DAŁY NASTĘPUJĄCE WYNIKI:

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

LWÓW. Ozon 24 (przedtem 46). Stronnictwo Narodowe 22 (w roku 1934 miało 5 mandatów). P.P.S. 10 (przedtem 5) Żydzi 16. Ukraińcy -- bez mandatu.

CZĘSTOCHOWA. Stronnictwo Narodowe 16, (przedtem 14), socjaliści 6 (wobec 12 w roku 1934). Chadecja 6. Ozon 10 (o 4 mniej, niż BBWR, który miał 14). Żydzi 10. W Częstochowie przepadł z listy ranowej były senator Zbierski.

CHOJNICE: Stronnictwa polskie wystawiły jedną wspólną listę, która zdobyła wszystkie 34 mandaty: z tego Stronnictwo Narodowe 11, Ozon 19, Stronnictwo Pracy 3, P.P.S. 1. Niemcy, którzy poprzednio mieli 4 mandaty, nie zdobyli ani jednego.

SOSNOWIEC: Ozon 14, PPS 25, Bund 1, Żydzi 7.

KOWEL: Ozon 10, bezpart. 10, PPS 5, Ukraińcy 6, Żydzi 7. Uderza, fakt, że Ukraińcy, którzy we Lwowie nie zdobyli ani jednego mandatu, w Kowie aż 6.

WŁODZIMIEŃ WÓŁYŃSKI: Ozon 1, bezpart. 20, Żydzi 5.

RÓWNE: Ozon 19, bezpart. 4, Stronnictwo Narodowe 2, Ukraińcy 3, Żydzi 12.

NOWY SĄCZ: Ozon 6, PPS 10, bezpart. 8, Stron. Ludowe 1, Żydzi 7.

HRUBIECZÓW: Ozon 10 Stron. Narod. 9, Bund 1, Żydzi 4.

MIECHÓW: Ozon 6, Stron. Narod. 5, Żydzi 5.

BRZEŚĆ KUJ. Ozon 4, PPS 10, Bund 1.

SOCHACZEW: Ozon 6, PPS 11, Stron. Narod. 2, Bund 1, sjonisci 4.

W PRZEMYSŁU, gdzie umiawniono listy katolicko-narodowe w trzech najsilniejszych okręgach, Ozon zdobył 15 mandatów, Stron. Nar. 5, PPS 12, Żydzi 8.

W RZESZOWIE: Stron. Narodowe uzyskało 9 mandatów, Ozon 9, PPS 3, Żydzi 11.

W ZAKOPANEM Stronnictwo Narodowe 4, PPS 6, Ludowcy 7. Ozon 5, Żydzi 1.

Z Radomia i Lublina do późnego wieczora brak informacji o wyniku wyborów.

Umowa gospodarcza niemiecko-litewska

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W kołach oficjalnych oceniają traktat handlowy, zawarty między Litwą a Niemcami jako korzystny dla Litwinów. Litwa potrafiła jednak utrzymać swą niezależność gospodarczą i nie poszła na zmonopolizowanie przez Niemcy całego eksportu litewskiego. Odszkodowanie za przejęty przez Niemcy na własność w Kłajpedzie majątek państwowy i prywatny Litwy będzie wypłacane przez Niemcy ratami w towarach.

Prez. Starzyński w Kownie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W najbliższym czasie udaje się do Kowna prezydent m. Warszawy p. Starzyński. Rewizytuje on prezydenta Kowna p. Merkisa, który bawił w Warszawie z końcem ub. roku.

Co robi gen. Franco? Intrygi niemiecko-włoskie. Nadzieje na pożyczkę zagraniczną niepewne.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Na podstawie wiadomości, nadchodzących z Hiszpanji, w tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, iż general Franco, który zajmuje równocześnie trzy stanowiska: szefa państwa, premiera i dyktatora, (dokończenie na str. 2-giej)

Sytuacja w Gdańsku Po Kalthofie, prowokacje w Piekle

(Telefonem z Gdańska od specjalnego korespondenta)

SENSACJA MIĘDZYNARODOWA

(J. M.) Prowokacje hitlerowskie w Kalthofie nabrały w tej chwili posmaku międzynarodowego incydentu, którego konsekwencji narazie przewidywać nie można. Do Gdańska nadeszły wczoraj rano wiadomości, że cała prasa francuska i angielska żywo omawia wypadki gdańskie, ostrzegając Niemcy przed kontynuowaniem systemu prowokacji. Ten fakt, zarówno jak ostre wystąpienie komisarza generalnego Rzeczypospolitej, wywarł w Gdańsku wrażenie, wpływając na powstrzymanie przygotowywanych już nowych antypolskich demonstracji i wystąpień.

AWANTURY W PIEKLE

Tem niemniej przewidywania nasze co do nowych incydentów granicznych zwłaszcza w Piekle (Pieckel) sprawdziły się. W niedzielę wieczorem i w ciągu nocy doszło w tej miejscowości do rozruchów antypolskich, kierowanych przez zorganizowany

oódział hitlerowców. Tym razem jednak policja gdańska zachowała przynajmniej pozory i pod rzekomym jej naciskiem, spokój został przywrócony.

ROZKAZ FUEHRERA

Natomiast poniedziałkowa prasa gdańska wystąpiła z niesłychanymi atakami przeciwko Polsce. „Gdańszczanin zabity przez Polaka“ — głosiły w wielkim tytule urzędowe „Danziger Neueste Nachrichten“ „Polski szofer zabił obywatela gdańskiego“ i t.p.

„Danziger Vorposten“, organ partii narodowo - socjalistycznej, pieni się poprostu z wściekłości: „Morderstwo polityczne w Kalthofie“ — albo „Gdańszczanin ofiarą polskiej histerji“ — takie daje nagłówki. Poł numeru swego pisma „Danziger Vorposten“ (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Sytuacja w Gdańsku

(początek na str. 1-ej)

sten" poświęca rzekomo dokładnemu opisowi wypadków. We wstępnym tytule, pełnym wściekłych inwektyw przeciw Polsce, p.t. „Igranie z ogniem“ organ ten zaznacza, że „jedno jest tylko stanowisko Gdańska, mianowicie to, które czeka na rozkazy Egehrrera“.

Do góry nogami

W ten sposób Niemcy przedstawili cały incydent do góry nogami i za własne prowokacje oskarżają Polskę. Prasa niemiecka zdaje się niemal zapominać o prowokatorskich zajściach hitlerowskich w Kalthofie, natomiast punkt ciężkości przenosi na końowy incydent strzału szofera.

Według tej wersji, lansowanej przez prasę niemiecką, samochód konsulatu polskiego na drodze oświetlił reflektorami jadącą z Malborga taksówkę, którą w ten sposób „zmusił do zatrzymania się“. Gdy zaś z taksówki wysiedli szofer i rzeźnik Gruebner, z polskiego samochodu miał paść strzał, który zabił Gruebnera. Następnie Polacy „uciekli“ na stację, a stamtąd, nie czekając przybycia policji, odjechali na lokomotywie do Tczewa.

Przekręciwszy w ten sposób fakty, oficjalne czynniki gdańskie robiły tak daleko, że prezydent senatu Greiser od siebie złożył notę protestu na ręce Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej, żądając wypowiedzenia wyrazów ubolewania oraz odszkodowania dla rodziny Gruebnera.

Gdańsk odrzucił projekt Komisji mieszanej

Rzadko notowany w dziejach dyplomacji tego rodzaju tupej ze strony Gdańska został jednak zdemaskowany przez dalsze kroki Komisarjatu Rzeczypospolitej. Mianowicie w poniedziałek rano Komisarz Generalny zaproponował władzom gdańskim utworzenie wspólnej komisji mieszanej dla sprawiedliwego i obiektywnego zbadania wypadku. Senat odrzucił kategorycznie propozycję polską, oświadczając, iż uprawnienia do przeprowadzenia śledztwa, posiada tylko policja i organa gdańskie i nie życzy sobie niezłego wtrącania się do tej sprawy. Wobec tego upadła całkowicie możliwość przywołania ostatniej prowokacji i na nowe tego rodzaju ekscesy wypadnie już ze strony polskiej reagować w sposób, który rząd Rzeczypospolitej uzna za słuszny i wskazany dla obrony interesów polskich na terenie Wolnego Miasta.

Ci, co przeszkadzają przemycać broń

W dniu wczorajszym powiodło mi się w sposób autorytatywny stwierdzić na miejscu przebieg wypadku i odbyć rozmowę z szoferem Zygmuntem Morawskim, który użył broni w obronie własnej. Przedtem jednak należy stwierdzić to zajście, które sięga głęboko korzeniami w polityczną akcję, kierowaną z Berlina. Przedewszystkiem oddawna polscy kontrolerzy celni wystawieni byli na ataki ze strony władz gdańskich, ponieważ z natury swych funkcji wkraczali w ich działalność. Powtórnie działość tych kontrolerów stała się nie do zniesienia dla czynników hitlerowskich od chwili, gdy rozpoczął się masowy przemyt broni i amunicji z Prus do Gdańska. W tej sytuacji „wojny bez wojny“, w trakcie przygotowań do niej, nasi kontrolerzy wystawieni zostali na pierwszy ogień. Przejście z Malborga przez Nogat koło Kalthofu stanowiło zawsze najdogodniejszą drogę dla przemytników. Z uwagi na to dokonany został na placówkę w Kalthofie napad przez hitlerowców, uzbrojonych i umundurowanych. Przebieg napadu podał już szczegółowo PAT, chciałbym podkreślić tylko niektóre dane.

Usłyszeli strzały

Na miejsce wypadku udał się radca Komisarjatu Rządu Perkowski, nacelnik biura P.K.P. Sziller i inspektor celny Świada. Prowadził auto szofer Morawski. Po przybyciu do Kalthofu zastano budynek celny całkowicie zdemolowany, okiennice powrywane, szyby powybijane na budynku i na płotach widniały białą farbą wypisane antypolskie hasła i inwektywy. Komisji polskiej nie wpuszczono do środka budynku. Przedstawiciele polscy udali się na stację. W tym miejscu od szosy z Malborga droga na stację idzie serpentyną w górę. Ponieważ okazała się zamknięta, pozostawiono szofera na dole w samochodzie. Urzędnicy zaś poszli pieszo. Po upływie 15 minut, będąc na peronie, usłyszeli strzały.

Co opowiada szofer Morawski

Szofer Morawski opowiada co następuje: Po kilku minutach od chwili, gdy przestał sam, ukazał się na drodze samochód marki Mercedes, który zatrzymał się opodal. Wysiadło z niego około sześciu ludzi, ubranych po cywilnemu, w butach. Podjeżdżając się wzajemnie okrzykami, zaczęli iść ku Morawskiemu. Ten wyjął revolver, ale zaczął się cofać, a następnie widząc wyraźnie agresywne zamiary bandy, zaczął uciekać drogą w górę. Koło miejsca, gdzie robi ona serpentynę, dopadł go. Wystrzelili wtedy w powietrze dwa razy. W tej chwili usłyszał słowa po niemiecku: „Strzelaj do niego“. Padł strzał z tamtej strony. Morawski nie czekał dalej i dwa dalsze strzały skierował już do najbliższego napastnika. Ten upadł. Wtedy Morawski zdyszany dopadł stacji i opowiedział, co zaszło.

Nieprawdą jest, że urzędnicy polscy i szofer uciekli na lokomotywie, nie czekając przybycia policji. Zamówiona bowiem lokomotywa nie nadchodziła w ciągu godziny i w przeciągu tej godziny nie zjawili się z pobliskiego Kalthofu żaden z funkcjonariuszy policji, chociaż prezydent Grejser w swej nocie przedstawił kłamliwie, że policja była tam skonsygnowana dla obrony polskiej placówki celnej.

Kim był Gruebner?

Udało mi się ustalić, że dwaj najbliżsi napadający na Morawskiego osobnicy nazywali się Hopfs i zastrzelony Gruebner, lat 43.

Najbardziej charakterystycznym momentem jest fakt, że z prasy gdańskiej, poświęcającej całe kolumny opisom zajść, jedno tylko jedyne pismo wspomniało, że Gruebner był członkiem partii hitlerowskiej. Wicóżnie prasa nie chce tego momentu uwypuklać.

Zastrzelony Gruebner był najbardziej zjadłym hitlerowcem, przemycającym broń z Prus do Gdańska. Organizator bojówek, przez dwa lata prowadził nieubłaganą walkę z polskimi funkcjonariuszami celnymi. W aktach polskiego Urzędu Celnego w Gdańsku znajduje się cała historia prowokacji Gruebnera. Nic dziwnego, że on to właśnie zorganizował napad na samochód konsulatu polskiego i on pierwszy dopadł Morawskiego, krwawo i słusznie przyplacivszy ten swój czyn.

Niezależnie od dalszych form, jakie przybierze incydent w Kalthofie, czy będzie wyzyskany przez stronę niemiecką do bezpośredniej agresji, czy przez Polskę uznany zostanie za akt przebrania miary ze strony Gdańska, czy też utknie w sferze dyplomatycznych tarć, należy podkreślić wybitnie notoryczny charakter tej akcji, jako kierowanej już nie z Gdańska, ale z Berlina. Niemcom zależy w tej chwili na wytworzeniu stanu permanentnego wrzenia w Gdańsku, na utrzymaniu wysokiego napięcia, na niedopuszczeniu do uspokojenia umysłów i spokojnej pracy zarówno w Wolnym Mieście, jak na całym polskim Pomorzu, słowem na stworzeniu sytuacji, któraby dla ewentualnego wystąpienia dawała im maksimum możliwości do wyboru.

Inspektorowie celni w Kalthofie zamieszkali w wagonie

(TELEFONEM Z GDANSKA)

(J.M.) W dniu wczorajszym polscy inspektorowie celni powrócili na swą placówkę do Kalthofu i objęli spowrotem urządowanie, uniemożliwione im w tak brutalny sposób przez bandę szturmowców hitlerowskich. Inspektorowie znaleźli się wobec braku lokalu, gdyż poprzednie ich pomieszczenie przedstawia zupełną ruinę. Zamieszkali przeto tymczasowo w wagonie, ustawionym dla nich na bocznicę kolejowej. Ten drobny napór fakt, jakże jest charakterystycznym dla niemożliwych stosunków, jakie zapanowały na terenie Wolnego Miasta pod względem wykonywania przez władze polskie przysługujących im praw.

WOJNA WE WRZEŚNIU...

Szwedzkie relacje z Berlina

SZTOKHOLM, Pał. „Berlingske Tidende“ donosi, iż w Berlinie liczą się z tem, że kulminacyjny punkt w konflikcie polsko-niemieckim ma nadejść we wrześniu, przyczem Berlin żywi nadzieję, iż Polska będzie wówczas bardziej skłonna do rokowań, gdyż obecna mobilizacja wyczerpie ją gospodarczo.

Polska — Niemcy 2:2

Przerwane spotkanie Baworowski-Henkel

Czwarty dzień meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Niemcy nie przyniósł jeszcze rozstrzygnięcia. W chwili obecnej stan meczu brzmi 2:2 i choć Niemcy mają ogromne szanse na zwycięstwo, wynik nie jest jeszcze ostatecznie przesadzony.

Rozegrane w poniedziałek spotkanie, a szczególnie mecz Tłoczyński — Menzel cechowała niesłychana zaciekłość i dramatyczne sytuacje, które utrzymywały nerwy widzów w bezustannym napięciu.

Spotkanie Tłoczyński — Menzel rozegrane w pięciu setach przyniosło zwycięstwo Polakowi w stosunku 2:6, 6:1, 5:7, 6:2, 9:7.

Pięcioraczki kanadyjskie przedstawiono angiel. parze królewskiej

TORONTO. Pał. Atmosfera wielkiej powagi towarzyszyła niezwyklej uroczystości przedstawienia angielskiej parze królewskiej słynnych pięcioraczek. Wobec tego, że ze względu na rozkład czasu ceremonia prezentacji musiała się odbyć bezpośrednio po oficjalnej uroczystości, w parlamencie pryncjonalnym, dzieci oczekiwali w pokojach przyległych do sal posiedzeń izby ustawodawczej.

Pięcioraczki wystąpiły w jednako wych, pięknych białych sukienkach, we włosach miały przewiązane wielkie kokardy, a w rękach trzymały torebki.

Co robi gen. Franco?

(dalszy ciąg ze strony 1-ej)

stwa. głównodowodzącego sił zbrojnych oraz premiera, zamierza w najbliższym czasie oddać kierownictwo rządu w inne ręce. Jednak sprawa ta ulega ciąglemu odraczaniu ze względu na walkę, jaka toczy się o stanowisko szefa rządu pomiędzy Falangą i jej leaderem, ministrem Suterem, pozostającym pod wpływem państw „osi“ — a grupą generalicji, reprezentującą ideę utrzymania niezależności Hiszpanii od któregośkolwiek państwa. Generalowie są również zwolennikami przywrócenia ustroju monarchistycznego.

Ostateczna decyzja co do dalszego kierunku polityki Hiszpanii, leży w ręku generała Franco. Niestety, przemówienie gen. Franco wygłoszone podczas defilady zwycięstwa, nie przyniosło dostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Wprawdzie gen. Franco powstrzymał się od jednostronnej manifestacji na rzecz państw „osi“, nie potrafił jednak przekonać oficjalnych kół angielskich i francuskich, iż Hiszpanja wchodzi rzekomo w nowy okres polityki niezależnej.

Szczególnie zaniepokojenie w prasie francuskiej wywołał wywiad, udzielony przed kilku dniami przez gen. Franco, jednemu z pism włoskich. W wywiadzie tym, mówiąc o odrodzeniu się imperjalistycznej polityki Hiszpanii, gen. Franco oświadczył: „Wraz z powrotem do polityki imperjalistycznej odradza się również w narodzie hiszpańskim zrozumienie i miłość dla Afryki“. W tych słowach prasa francuska zdaje się dopatrywać aluzji do możliwości istnienia jakiegoś porozumienia włosko - hiszpańskiego co do ewentualnego podziału francuskich kolonii.

Z niedyskrecyj, poczynionych ostatnio przez Bluma, wynika, że rządy angielski i francuski ustosunkowały się negatywnie do prób Hiszpanii uzyskania kredytów na rynku angielskim i francuskim. We Francji, zdaniem Bluma, przeważało stanowisko ministra skarbu Renaud nad stanowiskiem ministra spraw zagranicznych Boneta. W tych warunkach wydaje się wątpliwym, aby grupa banków prywatnych belgijskich, czy też holenderskich zechciała ryzykować większą pożyczkę dla Hiszpanii.

Włosko-niemiecki pakt przymierza na lat 10 zawarto wczoraj w Berlinie

BERLIN PAT. Włosko - niemiecki pakt przymierza i przyjaźni ma brzmienie następujące:

Kancelarz Rzeszy Niemieckiej i J.K.M. Król Włoch i Albanji i Cesarz Etoppii uznali, że nadszedł czas, aby ścisłą przyjaźń i wspólność ideologiczną, istniejącą między narodowo - socjalistycznymi Niemcami i faszystowską Italią wzmocnić przez zawarcie uroczystego paktu. GDY POPRZEZ WSZE CZASY USTALONE GRANICE MIĘDZY RZESZĄ I WŁOCHAMI stworzone zostały trwałe więzy dla wzajemnego poparcia i pomocy, oba państwa opowiadają się raz jeszcze za polityką, której podstawy i cele już dawniej były przez nie wspólnie ustalone i która okazała już swą skuteczność zarówno dla interesów obu krajów jak i dla sprawy pokoju europejskiego.

Aby wyżej sformułowane zasady ująć w ramy układu dyplomatycznego, pełnomocnicy obu państw, wyznaczony przez kancelarza Rzeszy minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop oraz desygnowany przez króla Włoch i Albanji oraz cesarza Etoppii minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano, wymieniwszy wzajemnie swe w należytej formie sporządzone pełnomocnictwa, powzięli następujące postanowienia:

Art. 1. Obie układające się strony pozostawać będą w stałym kontakcie celem wzajemnego porozumienia się we wszystkich sprawach dotyczących bądź to ich wspólnych interesów, bądź też całokształtu sytuacji europejskiej.

Art. 2. Jeżeliby wspólne interesy układających się stron wskutek wydarzeń międzynarodowych były w jakikolwiek sposób zagrożone, obie strony natychmiast przystąpią do wspólnych obrad celem powzięcia odpowiednich kroków. JEŻELIBY BEZPIECZEŃSTWO LUB INNE ŻYWOTNE INTERESY JEDNEJ Z UKŁADAJĄCYCH SIĘ STRON ZOSTAŁY ZAGROŻONE Z ZEWNAŹRZ, DRUGA STRONA UDZIELI SWEJ CAŁKOWITEJ POMOCY POLITYCZNEJ I DYPLMATYCZNEJ, aby doprowadzić do usunięcia groźby.

Art. 3. Jeżeliby wbrew życzeniom i nadziejom stron układających się doszło do tego, że JEDNA ZE STRON WCIĄGNIĘTA ZOSTANIE DO ZBROJNEGO ZATARGU z innym mocarstwem lub mocarstwami, DRUGA Z UKŁADAJĄCYCH SIĘ STRON NA TYCHMIAST STANIE U JEJ BOKU JAKO SOJUSZNIK, wspierając ją wszystkimi swoimi siłami na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Art. 4. Aby w razie potrzeby zapewnić jaknajszybsze wykonanie zobowiązań paktu wymienionych w art. 3, RZĄDY OBU UKŁADAJĄCYCH SIĘ STRON BĘDĄ DALEJ POGŁĘBIAŁY SWĄ WSPÓŁPRACĘ W DZIEDZINIE WOJSKOWEJ I W DZIEDZINIE GOSPODARKI WOJEN. W podobny sposób oba rządy porozumieją się również co do innych koniecznych zarządzeń zmierzających do przeprowadzenia w praktyce postanowień tego paktu.

Oba rządy zgodnie z wymienionymi w art. 1 i 2 - gim celami stworzą stałe komisje, które będą podlegały obu ministrom spraw zagranicznych.

Art. 5. Układające się strony ZOBOWIAZUJĄ SIĘ JUŻ OBCIE, W RAZIE WSPÓLNIE PROWADZONEJ WOJNY, ZAWIERAĆ JEDYNIEM W PEŁNEM WZAJEMNEM POROZUMIENIU ZA WIESZENIE BRONI I POKÓJ.

Art. 6. Obie układające się strony żądają sobie sprawę ze znaczenia wspólnych stosunków z zaprzyjaźnionymi z niemi mocarstwami i postanawiają stosunki te utrzymywać również w przyszłości, i kształtować je zgodnie z identycznymi interesami jakie łączą je z temi mocarstwami.

Art. 7. Pakt ten wchodzi niezwłocznie w życie z chwilą podpisania. OBIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY SĄ CO DO TEGO ZGODNE, IŻ PIERWSZY OKRES JEGO WAŻNOŚCI USTALONY ZOSTANIE NA LAT 10. We właściwym czasie przed upływem tego terminu porozumieją się co do przedłużenia ważności paktu.

Nowy strajk protestacyjny żydów palestyńskich

JEROZOLIMA W niedzielę po południu rozpoczęła się zgoła organizacja sjonistycznych — nowy strajk żydów, zwrócony przeciwko „białej księdze”.
Wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy są pozamykane, na ulicach odbywają się masowe demonstracje przeciw policji angielskiej. Naprężenie doszło do szczytu. Policja uzbrojona na jest od stóp do głów i trzyma na bez przerwy w stanie ostrego pogotowia.

DEMONSTRACJE W JEROZOLIMIE

Demonstracje antyangielskie ludności żydowskiej trwały w niedzielę do późnego wieczora. Przez wiele godzin tłumy żydów oblegały budynek angielskiego wysokiego komisarza Pa-

lestyny, śpiewając i krzycząc: „Nie będziemy kapitulować!”
Oddział wojska angielskiego stał obok urzędu w pogotowiu, ale nie interwenjował. W końcu demonstranci rozeszli się.
Obok głównego biura rządu mandatowego grupy członków organizacji zawodowych dokonały symbolicznego spalania „Białej Księgi”, poczem jeden z działaczy wygłosił przemówienie, oskarżając rząd angielski o złamanie przysięgi. Dziś zanoszą się na dalsze demonstracje.

Wielu żydów, odznaczonych w ciągu ostatnich 20 lat angielskimi orderami i medalami honorowymi, zwróciło te odznaczenia wysokiemu komisarzowi na znak protestu. Uczynił to również prof. Jellen, należący jako doradca do komitetu rządu mandatowego.

4.828 klm. sukna zamówiono dla wojska angielskiego

Podwojona Armia Terytorjalna w Wielkiej Brytanii oraz milicja, każda w sile 200.000 ludzi otrzyma nowe mundury typu polo wago. Aby pokryć te obdrzybie zapotrzebowane, intendentura brytyjska zamówiła w słynnych przedsiębiorstwach w Yorkshire sukna, którego ilość została obliczona w kilometrach. A więc za sumę czterech milionów funtów przedsiębiorstwa mają w najbliższym czasie wyprodukować 4.828 kilometrów sukna mundurowego.

metrów sukna mundurowego w kolorze khaki. Inne zapotrzebowania w dziedzinie umundurowania nowej armii wynoszą 1 milij. 829 tysięcy metrów tkaniny bawełnianej na kombinizony dla lotników oraz 13.710.000 metrów grubego sukna na płaszcz.

Dostawcy wojskowi zorganizowali zastępy krawców cywilnych, którzy w najbliższym czasie przystępują do szycia mundurów.

Zjazd Rotszyldów

„Francuz”, „Szwajcar”, „Hiszpan”, „Anglik”

Jak podaje prasa angielska w Paryżu w pałacu barona Edwarda Rotszylda odbył się niedawno zjazd wszystkich przedstawicieli potężnego rodu Rotszyldów.

Alfons Rotszyld z Barcelony i „Anglik” James Rotszyld z Londynu.

Nie brakło też „Amerykanina”. Był nim Anthony Rotszyld z Chicago.

W ostatnim zjeździe brał udział „Austriak” baron Ludwik Rotszyld z Wiednia, skąd przybył po czternastomiesięcznym więzieniu go przez hitlerowców. Następnie byli „Francuzi”: baronowie Edward, Eugeniusz i Maurycy, wybitny francuski działacz polityczny oraz Robert, finansista, „Szwajcar” Henryk Rotszyld z Lozany, „Hiszpan”

Współpracownik jednego z francuskich dzienników zapytany barona Roberta Rotszylda, czy prawdą jest, że Ludwik Rotszyld został wypuszczony przez hitlerowców po zapocieniu im okupu w wysokości dwóch milionów funtów, ale odpowiedzi na to pytanie nie otrzymał.

Tenże współpracownik stwierdził, że podczas pobytu w więzieniu hitlerowskim baron Ludwik Rotszyld bardzo się postarzał i zupełnie osiwiał.



Dskarżani z urojenia o dręczenie promieniami śmierci

Do prezydium policji w Malmö zgłosiła się pewna Szwedka z doniesieniem na nieznaną zupełnie policji Jönssona i Lundquista, oskarżając ich, że dręczą ją tajemniczymi promieniami śmierci. Oskarżycielka pokazywała nawet na ramionach ślady jakichś poparzeń, jak się później okazało, datujących z przed kilkuset laty.

Zbytecznym dodawać, że całe oskarżenie powstało na tle historycznych urojeń. Jönssen i Lundquist bowiem byli to dwaj poważni panowie, dawni konkurenci o rękę Szwedki, która w młodzieńczych latach dała im kosza, a na starość pragnęła pozyskać, bezskutecznie zresztą, ich względy.

XII OLIMPIADA 1940

Zwyciestwo olimpijskie —
— ambicja każdego Polaka

PRZY OTYŁOŚCI

stosuje się zioła D-ra Cz. Krassowskiego, znak ochr. towar KAMICINA. Cena pudeł zł. 2. Do nabycia w apt. i skl. apt.

MYDŁO W PŁYNIE SAPOPIX

WZMACNIA WŁOSY — NISZCZY ŁUPIEŻ

Repertuar teatrów stołecznych

- TEATR WIELKI: „Harnasie”
- „Cavaleria rusticana”
- TEATR NARODOWY: „Samuel Zborowski”
- TEATR POLSKI: „Hamlet”
- TEATR LETNI: „Pensjonat w dworze”
- TEATR NOWY: „Week end”
- TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny”
- TEATR ATENEUM: „Cyrulik Sewilski”
- TEATR KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej” o 4 i 8-ej
- TEATR MALICKIEJ: „Julia kupuje sobie diadema”
- TEATR BUFFO: „Ale się zabawili”
- MAŁE QUI PRO QUO: „Strachy na lachy”
- TEATR ALI BABA: „Sezonie o twórcy się!”
- TEATR 8.15: „Baron Kimmel”
- K I N A:
- ATLANTIC: „Wielki walc”
- BALTYK: „Blagier”
- CAPITOL: „U kresu drogi”
- CASINO: „Królowa lodu”
- COLOSSEUM: „Burza nad Bengali”
- EUROPA: „Studentka”
- FILHARMONJA: „Bitwa nad Marają”
- HOLLYWOOD: „Alarm i rewja”
- IMPERIAL: „Kochała ją dwóch”
- NAPOLEON: „Gibraltar”
- PALLADIUM: „Macierzyństwo”
- PAN: „Trzy serca”
- RIALTO: „Przygoda we dwoje”
- ROMA: „Banita”
- STUDIO: „Dama z portretu”
- STYLLOWY: „Panna Ewa”
- ŚWIATOWID: „Ukochany”
- VICTORIA: „Włoczęgi”

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Adrianna Lecouvreur”

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Subretka”

W Grodnie

TEATR IM. ORZESKOWEJ jutro „Pensjonat w Dworze”

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 maja 1939 roku

WALUTY: Belg. belg. 90.45 — 90.92. Dolar amerykański 5.30 — 5.32½. Dolar kanad. 5.26½ — 5.29. Floreny hol. 284.30 — 286.02. Franki franc. 14.02 — 14.12. Franki szwajc. 119.30 — 120.10. Funt ang. 24.79 — 24.95. — Gułdny gdańskie 99.75 — 100.25. — Korony duńskie 110.75 — 115.53. — Korony norweskie 124.60 — 125.52. — Korony szwedzkie 127.95 — 128.37. — Liry włoskie 18.00 — 18.60. Marki fińskie 10.70 — 11.03. Marki niem. srebrne 78.00 — 80.50.

AKCJE: Bank Polski 110.00. Cukier 35.00. Lipop 89.00. Modrzewie 19.75. Starachowice 54.50 — 54.00. Haberbusch 62.50. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROC.: — 4½% wewn. 60.50. 3% inwest. 1 em. 80.00 druga 81.00 serje nie notowane. 5% konwersyjna 60.00. 4% premj. dol. 39.00. — 4% konsolidacyjna 61.50 — 61.00. ost. setki i drobne. 5½% premj. dol. 81.50. 4½% ziemskie seria piąta 56.50 — 56.00. 4½% Warszawy 64.75. 5% Warszawy 1933 65.00 — 65.75 st. drobne. 5% Łodzi 1933 r. 57.00. 5% Łodzi 1938 rok 55.00. Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco słabsza.

100142 491 840 101482 689 850
102023 752 831 48 66 103112 292 453
583 624 786 816 61 908 104816 939
88 105080 256 500 41 68 106249 778
923 107622 108140 334 84 354 419
42 718 907 109127 436 71 966 110169
217 72 319 596 754 829 47 952
111758 112164 294 445 541 821
113108 572 674 951 114012 113 223
875 115470 664 778 872 524 116284
481 816 51 117136 475 577 118031
207 770 916 119015 90 213 618
120042 115 494 121083 110 384 405
600 723 21 810 914 86 122085 143 359
412 646 95 945 128029 42203 97 347
458 93 527 719 27 35 94 890 124258
584 672 748 886 125459 126016 74
491 95 770 89 931 127056 136 240
45 47 424 40 128042 623 129337
130126 42 346 500 654 721 131117
71 701 48 808 95 132306 433 512 69
79 133266 92 368 688 840 134255 793
135058 358 971 136199 341 555 807
915 137122 482 624 670 138032 64
330 139007 13 157 68 365 763 140479
90 543 622 75 141128 63 317 407 749
948 142417 143655 792 843 44 979
144422 674 708 20 39 801 905 98
145058 606 709 881 928 146218 317
78 409 71 548 938 147761 876 95 976
148842 149036 100 87 503 80 150138
23 9013 17 36 142 99 216 542 10019
34 2555 419 614 761 822 920 11028
197 225 362 543 679 12154 233 391
454 546 51 632 13068 162 718 20
14561 781 826 15182 445 580 651 791
971 16029 208 305 47 82 490 635 61
807 32 53 57 974 17063 160 366 487
91 561 614 44 81 18328 83 407 41
702 22 884 19078 305 87 486 669 798
906 20282 318 652 914 21049 362 495
795 845 22236 62 306 516 614 70
23082 199 999 24164 238 504 626 909
68 92 25015 151 670 649 718 40 845
951 26015 335 538 733 969 27005 621

W Poznaniu „Słowo”

naabyć można w następujących punktach sprzedaży:

przy Arkadji

- „Kinoteatr „Słotce”
- Biblioteka Raczyńskich
- Muzeum Wielkopolskiem
- Hotelu Bazar
- vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiej
- Banku Cukrownictwa
- os. Długiej i Półwieskiej
- Kramarskiej i Rynekowej
- „Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego

Tabela loterii

12 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padała na nr. 153455
50.000 zł.: 90489
15.000 zł.: 138223
10.000 zł.: 96040 151101
5.000 zł.: 16650 146144
2.500 zł.: 6860 11035 11665
20824 34924 36165 36666 61139
72212 98544 103355 108034
128347 133613 149185
2.000 zł.: 680 9778 11738 22704
24004 26004 37831 38427 44207
61336 61418 82182 92815 111716
112391 148759 154420 160887
164045
1.000 zł.: 9267 10196 13505
14588 16448 23085 25470 29396
40173 46535 47866 47401 47442
60930 71951 93410 98682 99333
102002 102093 104372 106075
108054 123485 136416 140473
141594 141972 149541 150932
162574 164153

WYGRANE PO 250 ZŁ.

349 415 659 701 862 975 1082
145 228 29 56 391 84 405 32 82 583
49 696 817 917 52 62 96 2115 94
349 78 466 522 694 796 934 43 3139
87 284 88 410 592 98 603 94 725
858 974 4179 230 668 753 39 66 5107
45 71 96 383 523 40 78 99 903 6014
95 725 63 856 88 7004 66 168 84
22 415 41 219 62 301 400 14 678
476 512 58 96 842 8022 61 117 28 32
223 32 63 85 444 94 538 851 9121 87
2517 650 76 800 976 10033 31 136
409 37 5266 637 94 11092 253 95
445 93 91 642 93 736 898 12016 126
278 309 442 632 63 981 13025 44 308
454 504 52 707 808 39 52 989 14018
283 553 65 436 564 729 819 20 17
69 99 15020 255 65 435 725 75 518
16203 372 539 705 979 17036 44 159
402 37 51 97 554 59 70 622 23 77 738
18020 74 172 352 537 95 720 59 915
818 33 72 910 46 20113 117 373 433
46 19022 40 55 145 424 51 502 62
513 716 32 913 25 34 21014 133 204
376 419 609 77 714 888 22010 114
296 493 696 864 933 50 72 23096 320
317 67 441 599 641 79 746 860
24088 325 50 451 834 601 707 10
55 25047 154 229 337 65 442 53 630
27128 363 428 99 963 89 28113 74
99 328 938 26211 59 98 777 929
224 355 419 36 563 607 889 930 54
29000 51 116 22 406 58 754 811 19
61 930 78 30132 54 203 16 33 37 387
671 857 31074 70 316 63 562 614 37
45 84 712 876 998 32032 24 48 58
248 303 32 96 419 510 712 804 61
33106 488 543 75 95 765 726 42 62
927 68.

34096 130 222 38 392 440 49
519 37 93 614 789 93 880 91 952
94 35001 274 367 9 445 75 580 98
781 819 27 86050 55 117 48 283
308 30 68 499 630 814 950 37063
87 101 5 53 340 99 483 94 529
653 98 805 23 38008 80 106 315
59 686 724 802 93 999 39014 179
235 67 353 578 618 88 782 957
40055 221 37 77 345 53 61 456
90 557 617 86 996 41066 91 121
378 55 67 502 3 32 73 638 97 741
42062 297 344 418 37 526 43240
486 703 895 44054 118 966 84 413
14 56 503 885 90 978 45008 56 62

736 75 851 953 123014 26 115 53 68
286 97 437 52 61 519 70 822 127156
85 464 67 561 605 24 128062 150 472
80 630 86 725 54 129034 64 184 230
75 328 98 492 584 648 51 701 130004
242 378 408 57 86 88 896 913 28 53
131357 774 841 908 980
132088 177 340 446 53 701 133133
261 67 316 400 90 521 637 84 709 74
134011 163 408 32 62 661 742 58 68
802 39 77 80 135011 70 94 194 330
600 721 136087 202 35 452 64 558 86
816 137020 112 31 95 315 74 456 77
602 9 773 865 96 905 138002 52 307
46 863 921 66 89 139083 228 341 97
472 85 658 712 76 806 86 95
140007 26 122 236 71 338 57 742
843 53 67 84 918 141000 333 42 93
412 25 736 945 142057 450 90 530
787 143024 490 144120 253 66 456
500 66 626 67 721 840 47 374 145043
49 97 492 630 146163 944 86 784 95
147014 268 467 697 148008 202 319
50 86 57 625 29 149066 172 451 85
501 73 617 29 50 759 87 865
150149 213 83 302 12 47 88 402
20 42 687 861 151230 580 656 840
941 152054 103 207 709 918 93
153061 169 204 373 374 82 98 856 98
154026 49 137 353 61 468 85 527 667
710 51 997 155011 26 67 196 225 375
470 807 64 702 8 67 890 911 75
156645 873 91 157412 500 88 648 700
37 852 940 158032 234 41 421 70
517 670 805 159109 53 79 200 43 497
522 40 659 718 65 862 91
160038 136 239 329 480 612 18 57 964
161137 56 73 211 337 714 26 918 43
80 109 228 340 61 53 57 88 984
163101 60 227 391 559 617 164151
221 454 89 600 5 45 846 77 925 84

III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Po 1000 zł.:
16351 16942 17952 18200 21145
21396 26872 29484 30250 36804 44744
49679 50026 67831 67245 77325 82900
85486 88635 89692 104869 101917
118496 125101 126763 127624 130165
132307 135596 152563
Stała dzienna wygrana 20.000 zł.:
146544.
15.000 zł.: 151674 151714.
10.000 zł.: 21354.
5.000 zł.: 27434 59019 80129.
2.500 zł.: 1933 23900 41423 43739
50679 56843 7094 83448 94355
118935.
2.000 zł.: 296 3519 9248 20158
21837 24311 65656 70424 97690
107212 132835 154987 159285.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

11 59 70 113 41 586 664 888 1352
696 2134 311 92 878 968 3235 433 86
619 845 4276 85 377 418 490 5012 163
356 511 603 90 900 6041 201 643 749
54 639 7075 355 703 969 8041 404
523 27 9086 159 263 395 586 871
92 10130 254 446 85 640 860 11070
483 648 12289 364 658 735 39 845 975
13274 97 372 406 541 52 946 14180 291
92 356 425 668 815 933 97 15047 113
332 521 796 16000 177 227 31 75 664
79 854 17055 413 72 90 952 19267 318
776 996 19017 393 856 911 48 20195
397 507 595 733 71 843 982 21467 603
42 788 874 22862 502 629 69 706 23097
284 358 914 24122 231 398 993 25001
168 87 245 727 88 984 86 27027 184
605 89 892 28239 202 29047 770 30489
569 31139 210 416 31 597 838 32207
321 47 415 89 263 33846 50 34678
726 998 35187 287 349 406 615 766
36231 468 909 83 37119 37 98 38151
429 427 658 81 737 806 42 39166 95
362 427 82 724 840 936 40011 64 172

IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 250 ZŁ.

760 72 911 1019 36 413 714 982
2049 117 388 560 982 97 3099 328
93 570 605 962 4065 195 450 626
42 770 821 5201 514 61 678 763 596
996 6149 224 248 932 7030 139 239
352 68 462 792 8450 59 55 892 907
23 9013 17 36 142 99 216 542 10019
34 2555 419 614 761 822 920 11028
197 225 362 543 679 12154 233 391
454 546 51 632 13068 162 718 20
14561 781 826 15182 445 580 651 791
971 16029 208 305 47 82 490 635 61
807 32 53 57 974 17063 160 366 487
91 561 614 44 81 18328 83 407 41
702 22 884 19078 305 87 486 669 798
906 20282 318 652 914 21049 362 495
795 845 22236 62 306 516 614 70
23082 199 999 24164 238 504 626 909
68 92 25015 151 670 649 718 40 845
951 26015 335 538 733 969 27005 621



w budzecie

jedną z 3 chłodzi serii popularnej

28 ltr.

44 ltr.

85 ltr.

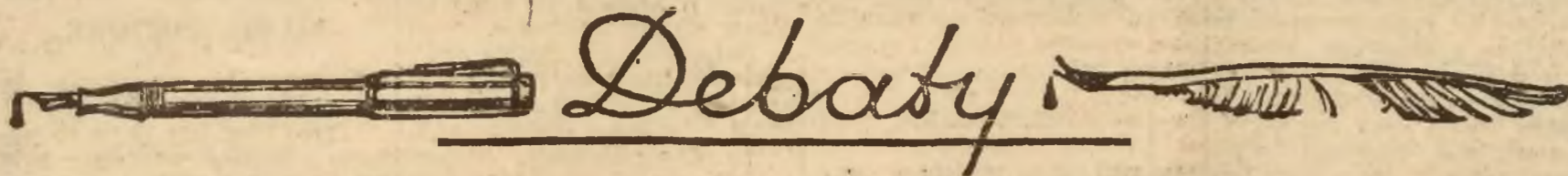
dzięki przystępnym cenom i dogodnym warunkom rańalnym.

Chłodnie te pracują
bez motoru, bez obsługi i bez hałasu.

ELECTROLUX Sp. z ogr. odp.

Warszawa - ul. Sienkiewicza 3 Łwów - ul. Piłsudskiego 21
Katowice - ul. Kościuszki 1a Łódź - ul. Piromowicza 15
Kraków - Rynek Główny 26 Poznań - ul. Matejki 65

Przedstawiciel: G. K&OK, Wilno, Wileńska 15.



„Tygodnik Ilustrowany” FISZERJANA

Już tylko legenda snuje się po warszawskich artystycznych kawiarniach o niedawno zmarłym ś. p. Franciszku Fiszerze. Zresztą i za życia był już poniekąd legendą. Jego epos należał do okresu przedwojennego. W atmosferze dosytu materialnego jego sympozjony ujawniały bogactwo, obfitość, żywiołowość specyficznego „esprit”. Franciszek Fiszer należał do „Młodej Polski”, generacji Przybyszewskiego, Reymonta, Żeromskiego, Lemańskiego, Micińskiego, Langego. Po wielkiej wojnie wspaniała ten okaz naszej nadwiślańskiej, a raczej nawet mazowieckiej flory przeżywał okres przekwitania. Ciężka choroba próbowała na nim swych niszczycielskich sił; kładła go na długie miesiące do łóżka; żywotność Fiszera była mocniejsza. Z prób tych wychodził zwycięsko. Ślady zagań pozostawiały.

Kto znał go z epoki przedwojennej — od razu stwierdzał smutny różnicę. Trudno — wszecławładny czas robił swoje. Fiszera nie można było nie lubić. Jego „esprit” zmiewał. Nawet jego możliwości, nie bez osobistych trudności, mile łechtały: umiał je podawać w kunsztownej oprawie. Z współzuciem więc odnieszono się do Franciszka Fiszera, z współzuciem tajemnom. Nie dopuszczal bowiem do... sentymentalizmu. Z brewury wszystko się w nim poczynało perliło, buzoowało. hucało nadmiarem, płynęło żywiołowym, wezbranym, nieokielznanym ogromem wiosennych wód. Po wojnie, po przebytych chorobach ten brawurowy pęd był nadal pędem. Tylko że to już raczej szumiąca nizinna rzeczka wezbrana tajemniemi śniegów, pękaniem lodów.

I przychodziły kwadransy rozrachunków. Ukrywane, nieujawnione, tłumione, ale obecne w świadomości. Przy nędznym stoliku w barze nad co większym bęfistykiem padały refleksje... nowe, nie Fiszerowskie. Zmęczone, nie uogólnione, aforyzmów, deminucji. I chwilami odzywała się tęsknota za... śmiercią. Śmierci nie można było żartem. Ale i tę próbę uczynił Franciszek Fiszer. Okazało się, że „nieśmiertelność” jego zmieszcza się również „w czasie i przestrzeni”.

Ileż to on się nadzwiał z tej kantowskiej „przestrzeni”, z tego „królewieckiego czasu! Czyżby padł ofiarą własnej drwiny?

Po śmierci Franciszka Fiszera posypały się wspomnienia, feljtony, artykuły. Pisali o nim nawet tacy, którzy go znali tylko ze... słyszenia i widzenia. Można to zapisać na rachunek jego popularności i sympatii, jaką budził w licznej rzeszy swoich admiratorów. Obecnie stary kompan Fiszera, znany literat p. Kazimierz Bieżyński usiłuje odtworzyć, uporządkować, zdefiniować „filozofię” tego mazowieckiego, kawiarnianego metafizyka. Zadanie zaiste miłe, lecz niemal również meta... fizyczne. W kwietniowym numerze „Skamandra” ukazała się właśnie rozprawka p. K. Bieżyńskiego p. t. „Franciszek Fiszer jako filozof”. Przyznam się, iż w pierwszej

chwili doznałem miłego wzruszenia. Ale i... zdziwienie towarzyszyło poruszonemu wspomnieniu. Jako echo odezwał się w uszach tubalny głos, szeroki śmiech, specyficzny, fiszerowski „elan vital”. Legenda upostaciowała się natychmiast. Stała ogromny, brzuchaty, brodaty, wspaniały, niepowtarzalny, jedyny i uśmiechał się filuternie, niemal po - sokratesowsku. Nie! Nie! Po Fiszerowsku. Tylko po Fiszerowsku. Tak śmiał się tylko on. Oczekiwałem, że zahuczy, jak zwykle:

— Wiesz, Kazik napisał o mojej... filozofii. Skąd mu to przyszło do głowy? I po co? Niezbadane są drogi serca. Niespodziewałbym się tego nawet po kobiecie. Powiedz, że się nie nadaje do takiej operacji. A zresztą... chodźmy na pół czarnej.

Skoło jednak Sokrates znalazł swego Platona, czemużby Fiszer miał pozostać bez szlachetnego echa, bez pietystycznego uściłowania ujęcia, zdefiniowania, sklasyfikowania jego rzeczywistości czy domniemanej „filozofii”.

Tytuł rozprawki K. Bieżyńskiego, jak każdy tytuł, zapowiada rzeczy ogólne. Aż tak ogólne, że chciałoby się... trochę „pofiszerować”, pofilozofować na ten temat. Bo i cóż to znaczy „Franciszek Fiszer, jako filozof”? Lud w pojęcie „filozof” kładzie znaczenie dla naszych stosunków bardzo charakterystyczne. „Filozof” — to człowiek nie z tego świata, nie związany żadną realnością życia, przeważnie goły, jak święty turecki, ubogi materialnie. Z tego punktu widzenia Fiszer napewno był filozofem i w dodatku wielkim. Istotnie, dobra doczesne nie trzymały się go. Umiał jednak w swoisty, oryginalny sposób przebiegać się przez życie, nie orząc, nie siejąc.

„Filozof” posiada jeszcze wiele innych znaczeń tak potocznych, jak i naukowych. Mogłoby śmy po kolei wypisać wiele definicji: żadna nie byłaby odpowiedzią dla mentalności i psychiki Franciszka Fiszera. Nie mieści się on w żadną klasyfikację, bo... raczej należałoby patrzeć na niego pod kątem widzenia charakterologicznego. W literaturze świata posiadamy takie charakterystyczne, fikcyjne personifikacje, nieziemnie sugestywne; stały się monetą obiegową, symbolizującą specyficzne właściwości duchowe, a nawet fizyczne. Wystarczy powiedzieć: Don Kiszot, Hamlet, Falstaff, Don Juan, Faust — by określeniom tym nadać pulsującą życiem treść.

Franciszek Fiszer — to również literacka złuda, wymysł, jakiegoś nieznanego demiurga. Że żył i pił z nami — nie wiele to znaczy. Zналиśmy go, dotykaliśmy, ale nikomu z literatów, poetów współczesnych nie udało się wcielić go w słowo bez reszty. Brzuch, broda, gest i głos nie zawsze mogą wyczerpać „witalność” postaci. „Robić Fiszera” w beletryście, komedji, poezji ktoś nie próbował? Najbliżsi przyjaciele Kaweci, Grubiński, Rogowicz, Miciński, Lemański, Reymont transponowali jego osobowość w różnych wariantach. Był to jednak „Fiszer” niekom-

pletny, choć dosyć podobny, jeżeli chodzi o zewnętrzność, o brzuch, brodę, tubalność głosu. Ale i... metafizykę jego usiłowa-

no transponować dla celów literackich. Też bez większych artystycznych rezultatów. Ta rzeczywistość miała w sobie zbyt wiele pierwiastków płynnych, nieuchwytnych, niepowtarzalnych. Jakże tu ze... złudy tworzyć, złudę; z fikcji realnej — fikcję artystyczną? Fiszer żywy, rzeczywisty był... postacią raczej literacką, niż realną. Było to tylko doświadczenie, że ta złuda musiała jeść, pić, palić i w dodatku dosyć dużo, obficie.

Może jeszcze ktoś z współczesnych stworzy artystyczny odpowiednik literacki? Jeżeli to przedsięwzięcie się uda — będziemy posiadali personifikację literacką na miarę światową. Fiszer może śmiało stanąć obok Falstaffa, Don Kiszota, Don Juana, Fausta!

Kazimierz Bieżyński usiłuje jednak... zdefiniować jego dorobek intelektualny. Autor sam mówi: „Fiszer nie stworzył, nie napisał”. Nie posiada więc Bieżyński żadnych realnych danych, żadnego wiarogodnego materiału, na którym by mógł oprzeć swoje sądy. Zapewne ustna puścizna mogłaby też coś znaczyć. Bieżyński ocenia i tę... ewentualność. Nie wszyscy zastępują, by powołać ich na świadków i użyć ich wypowiedzi, jako źródeł. Autor opiera się tylko na własnych doznaniach. Te doznania stanowią podstawę jego rozważania na temat „Franciszek Fiszer, jako filozof”.

„Metoda udręki i improwizacji”, „teoretyczno - poznawczy punkt wyjścia”, „dygresja i materializm”, „Bytu nie ma”, „Istota metafizyki”, „twórczość”, „wesole intermezza”, „przeczuwacz i prekursor”, „nadwołność i nadwórczość”, „tragizm”, „ostatni alchemik”, „cnota darząca” i... bez konkluzji — oto tytułuliki rozważań Bieżyńskiego. Są one wskazówka, drogowskazem, prowadzą do ostatniego etapu... bez konkluzji.

Jakto? Bez konkluzji? Tyle wysiłku, tyle zycziwego podejścia i bez... konkluzji? Bez konkluzji, ale i bez definicji pozostaje Fiszer - filozof! Wszystkie konkluzje i definicje zawiodły. Nie udało się pochwycić nie tylko rezultatów, ale i metod myślenia, a nawet dowcipkowania Fiszera. Bieżyński natomiast o-budził niewątpliwą sympatię dla tego... nieuchwytnego „widma”, znanego w Warszawie, lubianego i popularnego, a noszącego nazwisko Fiszer. „Personifikacja” mentalności warszawskiego filozofa mimo tego idealizującego podejścia jest niepełna. Dużo jeszcze zostało — poza marginesami

rozprawy. I dlatego należałoby uważać, że i ta próba nie ukazuje Fiszera w jego właściwościach najistotniejszych. Godzien on jest jednak, by dostać się do Panteonu literatury i stanąć na równej stopie z wielkimi fikcjami, jak Faust, Falstaff, Don Kiszot i Hamlet.

Jako młodzieniec, ale też i jako starszy pan, spędziłem z Fiszerem wiele godzin: obcowalem z nim w różnych nastrojach. Staralem się zaobserwować jego chwyt, poznać rodzaj jego dowcipu. Usiłowałem czytać z nim wspólnie. Ku mojemu zdziwieniu Fiszer nie był zdolny do żadnego metodycznego, zdyscyplinowanego wysiłku. Poza beletrystyką nie czytał prawie nic. Książki filozoficzne przezrzucał. Gazet nie czytał. I poco? Przy stoliku i tak dowie się o wszystkim.

Przy stoliku za to, zastawionym obficie, w miłej kompanji stawał się mistrzem konwersacji... filozoficznej.

Fakty atakował tak samo, jak i pojęcia. Robił to jednak oględnie. Spotykał się bowiem wielokrotnie z uderzeniami wiedźwoców: okazywało się, że ten metafizyk nie znał założeń logiki Arystotelesa, a logika Łukasiewicza była mu tak samo obca. Nauk przyrodniczych nie znał. Tak, wiedział coś nie coś, ale bardzo mełnie. Wolął, że ktoś referował.

Chwyty filozoficzne Fiszera łatwo było ująć, dowcipu — nie sposób. Było coś żywiołowego, witalnego, elementarnego w jego niespodziewanych, niezwykle kalamburach. Kawaly jego wyrastały tak z igraszek słownych, pojęciowych, obrazowych, jak z grymasów wszelkiego typu i rodzaju. Umiał on użytkowywać w błyskawicznym skrócie wszelkiego gatunku przeciwiwstawa, by wzbudzić śmiech.

Dowcip Fiszera był powtarzalny w niewielkiej tylko części. Wiele pozostawało, czego nie dało się utrwalić. Przedewszystkiem była niepowtarzalna atmosfera, w której powstawały te jego koncepcje. Bez towarzysztwa, bez kawiarni, czy restauracji, bez stolika z napojami nie można sobie wyobrazić fiszerowskich sympozjonów... Cyganeria literacka, malarska, aktorska lubiła Fiszera. Przynosił z sobą wspaniałą beztroskę, znakomity dowcip, bujne zdrowie.

Mocny to był fizycznie człowiek, zdrowy. Z tego zdrowia wyrastało wiele imponujących osobliwości jego psychiki. Był żywą legendą. Jeszcze za życia stał się tą... legendą. Warszawskie kawiarnie mogłyby z niego zrobić swego patrona.

Eustachy Czekalski.

Najazd „turystów” niemieckich na Dalmację

LUBLANA PAT. W uzdrowiskach i letniskach, położonych w pobliżu granicy niemieckiej, jak również w Dalmacji, zanotowano w ostatnich czasach bardzo duży napływ turystów z Rzeszy. Władze miejscowe zaniepokojone są akcją propagandową, szezroną przez turystów niemieckich, którzy chociaż nie szukają kontaktu z przedstawicielami mniejszości niemieckiej w Jugosławji, to jednak wśród ludności słoweńskiej i chorwackiej szerzą hasła propagandowe i niepokój.

Propaganda turystów niemieckich polega na rozszerzaniu alarmistycznych poglądów i wiadomości o zamiarach Rzeszy względem ziem zachodnich Jugosławji i wybrzeża Dalmatyńskiego. Sprawa ta, która wywołała duże wrażenie w całej Słowenji, jest przedmiotem bacznej uwagi władz, tembardziej, iż w sezonie letnim zwiększy się jeszcze bardziej napływ turystów niemieckich.

Jak wiadomo, masowe wycieczki z Niemiec są organizowane przez biura turystyczne pod patronatem oficjalnych czynników gospodarczych Rzeszy. Turysty niemieccy nie przywożą z sobą dewiz, tylko specjalne czekki turystyczne.

W ten sposób kierując masowy ruch turystyczny do Jugosławji, Niemcy regulują część należności za otrzymywane z Jugosławji surowce i zboże. Suma preliminowana na ruch turystyczny z Niemiec do Jugosławji wynosi w roku bież. 1,4 miliona marek.

Ameryka południowa broni się przed hitleryzmem

BUENOS AIRES PAT. Rząd argentyński wydał dekret, zabraniający stowarzyszeniom, zrzeszeniom i organizacjom cudzoziemców wszelkiej działalności politycznej.

Zadna organizacja nie może podlegać rządowi ani instytucjom cudzoziemskim, nie może również otrzymywać z zagranicy subwencji ani darowizn, wyjątek stanowią stowarzyszenia dobroczynności, które mogą przyjmować subwencje i zapomogi po uprzednim powiadomieniu o tem władzy wykonawczej. Niezastosowanie się do powyższych zarządzeń pociąga za sobą natychmiastowe rozwiązanie danej organizacji.

BUENOS AIRES PAT. Komunikują tu z Rio de Janeiro, że od początku bieżącego roku rozpoczęła się reemigracja Niemców z Brazylii do Rzeszy Niemieckiej, która wzrasta z każdym dniem. Z samego stanu San Pablo wyręmigrowało do Rzeszy Niemieckiej w pierwszych 4 miesiącach roku bieżącego 10.000 Niemców, obecnie zaś reemigrują masowo Niemcy ze stanów Santa Catalina i Parana.

4 dzieci zginęło w czasie pożaru

CZERNIOWCE PAT. We wsi Vorneći na Bukowinie wybuchł katastrofalny pożar, który zniszczył zupełnie 260 gospodarstw chłopskich.

Z całej wsi ocalał jedynie kościół, plebanja i szkoła, które znajdowały się w dość znacznej odległości od reszty zabudowań. W czasie pożaru kilkanaście osób zostało ciężko rannych, a czworo dzieci zginęło.

Samolot rozbił się o szczyt góry Hamiltona

SAN JOSE (KALIFORNJA) PAT. Wojskowy samolot amerykański z powodu mgły rozbił się o gmach obserwatorium Lick na szczycie góry Hamiltona. Pilot i dwóch pasażerów samolotu poniosło śmierć. Część archiwum uległo zniszczeniu.

Wydobyto cenny djament

PORTO ALEGRE PAT. Donoszą z Bello Horizonte (Stan Minas Geraes), że w miejscowości Coromandel nad rzeką Santo Antonio wydobyto djament, oszacowany na 300 tys. milrejsów.

BURZE I ULEWY nad południowo-zachodnią Polską

KRAKÓW. PAT. Przedwczoraj między godz. 18 a 20 nad środkową częścią powiatu Gorlickiego przeszła gwałtowna burza gradowa, połączona z oberwaniem się chmury. Nawałnica spowodowała nagłe wezbranie dopływów rzeki Ropy - Moszczanki i Libuszanek, których wody przerwały tor kolejowy między Kłęczanami i Zagórzanami na przestrzeni 200 metrów i na takieżże przestrzeni między Zagórzanami a Moszczenicą. Ponadto woda zalała kilka domów mieszkalnych w Zagórzach i Kłęczanach, których mieszkańcy opuścili swe domy, względnie schronili się na strychach. Władze powiatowe, kolejowe i oddziały straży ogniowej wszczęły natychmiastową akcję ratunkową, jednakże pogię ratunkowy, który wyjechał ze Stróż w kierunku Zagórz nie mógł narazie tam dotrzeć spowodu istniejących przeszkód. Obecnie wody zaczynają opadać.

GORLICE. PAT. Burza, jaka przeszła wczoraj nad powiatem Gorlickim połączona z gradobiciem, wyrządziła b. poważne szkody. Wskutek wezbrania potoków, zalane zostały miejscowości: Moszczonica, Zagórzany, Bugaj i Kwiatowice. Tor kolejowy został uszkodzony w pięciu miejscach. Na przestrzeni około 4000 ha pola niszczone zostały doszczętnie wraz z plonami w dziesięciu wsiach.

Według dotychczasowych prognoz ryżnicy obliczają szkody wynoszące ponad 150 tys. zł. Na miejsce powodzi wyjechała straż pożarna z Gorlic, ratując ludność, szukającą schronienia na dachach domów. Na miejsce wyjechał starosta pow. mobilizując 150 robotników, którzy bez przerwy pracują nad naprawą toru.

POZNAŃ PAT. Nad Smigłem i okolicą przeszła silna burza gradowa, połączona z piorunami. Grad począł wielkie szkody na polach i w ogrodach.

Programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, 23 maja 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Straszne przygody Toffi” — opowiadanie. 15.15 — Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obywatowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni rumuńskie. 16.50 Konwalia — pogadanka. 17.00 — Muzyka dwufortepianowa. 17.25 Wrota Wschodu — feljton. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Piosenki. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Opowieść o Moniuszce”. 22.00 Echa mocy i chwaly”. 22.15 Recital skrzypcowy. 22.55 — Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WARSZAWA

Środa, dnia 24. 5. 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 - 11.00 Przerwa. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 - 15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obywatowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugenjusza Raabega. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Utwory wieloncelowa Kamila Saint-Saens. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Czarześcian pod dyr. Tomasza Kjesewettera (z Łodzi). 18.00 Księżstwo w Prusich przed 300 laty — pogadanka. 18.10 Piosenki lwowskie i krakowskie (płyty). 18.30 „Nasz język”: Audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Obóz w dolinie Mugu” — reportaż. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi: Rolnictwo w Danji — pog. 20.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabczewiczowej. 21.30 „Narodziny wiersza” — kwadrans poetycki. 21.45 Fragmenty z op. „Traviata” Verdiego (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23.15 - 23.55 Patrz program W-wy II.

WILNO

Wtorek, dnia 23 maja 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzień. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Pogawędka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11.15 Duety instrumentalne. Patrz program warszawski. 13.05 Sprawy wiejskie. 13.15 Motywy ludowe. Patrz program warszawski. 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w domu prowadzi Ciocia Hala. Patrz program warszawski. 16.30 Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej. Patrz program warszawski. 18.05 Utwory na flet. 18.20 „Urwanie głowy” — gawęda. Patrz program warszawski. 20.00 Czytanka wiejskie. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Wtorek, dnia 23. 5. 1939 r.

6.57 - 7.00 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 - 9.00 Koncert poranny z płyt. 11.15 - 11.30 Gwiazdki i organy Wurlitzera (płyty z Warszawy). 14.00 Koncert z płyt. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.50 - 15.00 Koncert popołudniowy. 15.15 - 15.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stępowski (z Warszawy). 18.00 - 18.30 Piosenki ludowe. 20.00 Perady robotnicze. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.55 - 23.00 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

POMAGAJCIE W PRACY POLSKIEMU BIAŁOSTOCKIEMU KRZYŻOWI

BIĄŁOSTOCKIE PRZYCZYNNKI do życiorysu Litwinowa

„Nasz Przegląd” nawijając do ustąpienia Litwinowa, zamieszczając ciekawą reportaż — wywiad z białostockimi kuzynami bolszewickiego komisarza. — Czy Maksym Litwinow naprawdę pochodzi z Białegostoku? — Ależ tak, oczywiście... Jako chłopiec był zapalonym chasydem i nosił długą kapotę. Wszakże już wtedy zdradzał skłonności bodajże — rewolucyjne. Dokonał bowiem „rewolucyjnego” marszu z dworu cadyka kockiego na dwór cadyka słonińskiego. Odtąd stał się — cprawda nie na długo — gorącym wyznawcą cadyka w Słonimie.

Za owych lat Maksym Litwinow nie nazywał się ani Maksymem, ani Litwinowem. Wołali nań „Mejerke”, a w katastrze był zapisany jako Mejer Wałach. Jego dziadek stryjeczny, rabi Szepeł Wałach, sprawował przez trzydzieści zgorą lat funkcję rabina w ówczesnym ośrodku przemysłu włókienniczego — Różanach, które leżą w połowie drogi z Białegostoku do Słonima. Wpływ wybitnej osobowości stryjecznego dziadka, zasilony opieką i wychowaniem ojca, Mojżesza Wałacha, choć zwolennika gworu w Kocku, to jednak mocno zarażonego świeckością Haskali, — sprawił, że mały Mejerke i jego rodzeństwo, niezależnie od odebrania tradycyjnej edukacji żydowskiej, przeszli kurs gimnazjum, kształceni prywatnie przez jednego z nauczycieli białostockiej „Szkoły Realnej”. Mojżesza Wałacha stać było na tak kosztowne kształcenie dzieci, gdyż pobierał wysoką gażę na stanowisku kasjera w białostockim domu bankowym Eli Mejtacha.

Jakkolwiek Mejerke Wałach nie odznaczał się zbytnią pracowitością, niemniej wytrwałność najtego pedagoga odniosła ten widomy efekt, że chłopak zdał egzamin gimnazjalny jako eksternista i mógł odbyć służbę wojskową w charakterze jednorocznika (tak zw. „wolnoopredielajuszczawosia”).

Po odbyciu służby wojskowej Mejer, najprawdopodobniej zaś już Maksym, uzyskał dzięki protekcji swego starszego brata, Abrahama Jakoba, natenczas komiwojzera dużego składu towarów lokciowych, posadę subiekta w zaprzyjaźnionym przedsiębiorstwie w Winnicy. W domu Mojżesza Wałacha napawała wielką radość

Nareszcie udało się jakoś urządzać gnuśnego syna, który — nadmiar z niego — zdążył być w gronie kolegów zdobyć wymowny przydomek: „władogłowa”, co w relacji żydowskiej brzmiało jeszcze dosadniej: der grober kop’.

Starzy Wałachowie aż pocierają ręce, w wyobraźni rojąc im się zaczęły pomyślne widoki. Kto wie, czy Mejerke nie zrobi tam w głębi Rosji dużej kariery? Może go z czasem przypuszczają do spółki? Może się szczęśliwie „wżeni” w interesy?...

Jakoś niebawem napływać zaczęły pierwsze wieści o „dużej karierze”... Brzmiały one arcydziwnie. Nie było w nich mowy ani o „przypuszczeniu do spółki”, ani o szczęśliwym ożenku... Za to czarno na białym konkretyzowały się nowe, groźne ustalenia... Że Maksym Wałach został zaarrestowany wraz z jakąś dziewczyną „z podziemnej gwiazdy”, że w domu jego przeprowadzono gruntowną rewizję i że wogóle jest źle...

Depesza z Winnicy do starego Mojżesza Wałacha głosiła: „Przejeżdżaj ratować syna”, (przyjeżdżaj ratować syna).

Przerażony ojciec zajął się do porządku odpowiednią ilością sturubłówek i wyruszył na odsiecz synowi. Sturubłówki poskutkowały. Cóż kiedy po kilku tygodniach druty telegraficzne nie niosły łobową wiadomość z Winnicy do Białegostoku: „Syn snowa popaśnia”.

Tym razem ojcowskie sturubłówki nie mogły już zmienić dalszego biegu wypadków, które pędziły odtąd Maksyma, by zapędzić go ostatecznie do Moakwy w najbliższe sąsiedztwo Kremia...

— A co państwo wiecie o późniejszych losach waszego krewniaka? — nacieramy na białostockich informatorów...

— Wiemy, że umarł... — Jakto? Przecież nie dawno, jak wczoraj sam wyczytałem w gazecie, że ma ponoc zostać ambasadorem w Londynie...

— Dla świata żyje, ale dla nas umarł... Wykreśliłmy go z listy żyjących krewnych. Zresztą sam nam dopomógł, wypierając się swego nazwiska redowego.... Spójrz pan na szyld nad moim sklepem... Widnieje na nim wyraźnie: „Wałach”, nie śaden tam jakiś Litwinow’...



Do końca maja nabywać można znaczki pocztowe Pomocy Zimowej. Nabywając je, pomagacie bezrobotnym i ich dzieciom.

Wyścig kelnerów odbędzie się w Gdyni

Jedną z atrakcyj w obecnym sezonie letnim w Gdyni, będą II Ogólnopolskie Zawody Zręczności Pracowników Gastronomicznych. Zawody odbędą się dnia 30 lipca w samym centrum Gdyni na trasie około 3000 mtr. biegnącej wokoło Mola Południowego. Impreza ta ściągnie do Gdyni przeszło 300 kelnerów z całej Polski, którzy w różnych konkurencjach starać się będą o zdobycie palmy pierwszeństwa w zręczności, polegającej na szybkim przemaszerowaniu trasy, w stroju zawodowym i z tacami z różnymi napojami. Zeszłoroczne zawody,

które się odbyły w Wiśle, ściągnęły na trasę przeszło 10.000 widzów i stały się nową wspaniałą atrakcją dla przebywających tam letników. Organizatorzy wspomnianej imprezy projektują m. in. uruchomienie pociągów popołudniowych, które napewno zwióz do Gdyni szerokie rzesze wycieczkowiczów, a w szczególności wszystkich zainteresowanych i zatrudnionych w przemyśle gastronomicznym.

Wielką liczbę nagród, dla zawodników, ufundowały wszystkie fabryki wódek i browary w Polsce.

Od Wydawnictwa

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary. 2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także adres dotychczasowy.

W terenie i na torach Bilans boksu wileńskiego

Ubiegły sezon sportowy jesieńno-zimowy minął pod znakiem boksu.

Pięściarstwo wileńskie miało swe dobre czasy. Prawie co tydzień odbywała się impreza, przeważnie — dobrze zorganizowana, prasa sportowa i radio poświęcały pięściarstwu więcej, niż dotychczas uwagi, kluby sportowe lepiej pracowały.

Nie było to dziełem przypadku, zbiegu okoliczności lub szczęścia, lecz wynikiem rzetelnej i systematycznej pracy.

WIL. O. Z. B.

przejawił dużo inicjatywy, energii i systematyczności.

Wil. O.Z.B., w osobie swojego prezesa p. pułk. Jerzego Dąbrowskiego, potrafił zachęcić wszystkich do pracy organizacyjnej.

Cóż zrobił konkretnego Wil. O.Z.B.?

Przedewszystkiem zorganizował kilka poważnych spotkań i to zupełnie dobrze! Wszyscy pamiętamy mecz z reprezentacją Estonii, indywidualne mistrzostwo polskiej grupy I (Warszawa, Białystok, Wilno), wyjazd naszej reprezentacji na Lotwę, mecz o drużynowe mistrzostwo Wilna „Elektrit” — „Smigły”.

Nie wymieniam na tym miejscu całego szeregu pomniejszych spotkań,

których było blisko 20 (pod tym względem rekord Wiina!).

Wil. O.Z.B. uzyskał środki na prowadzenie pracy propagandowej na prowincji. Sekretariat Wil. O.Z.B. wywiązywał się doskonale ze swoich obowiązków. Wydział Spraw Sędziowskich, dawał sobie dobrą radę, zorganizował 2 kursy dla kandydatów sędziowskich. Liczy obecnie 5 sędziów związkowych i 6 kandydatów.

Stabiej pracował Wydział Sportowy, któremu nie udało się dobrać współpracowników.

Natomiast, źle spędził swoje zadania: lekarz związkowy oraz kronikarz i referent prasowy Wil. O.Z.B. (w jednej osobie) p. A. Giltmū. Ci nic nie robili.

PRASA SPORTOWA I RADJO

wyjątkowo intensywnie i owocnie wykonały swoje zadania.

Nigdy dotychczas nie poświęcało się tyle miejsca pięściarstwu. Fachowe artykuły, życzliwa krytyka i propagowanie poszczególnych imprez były tymi czynnikami, które spowodowały tak wielkie spopularyzowanie tej gałęzi sportu.

Jeśli na niektórych imprezach sale były wyprzedane do ostatniego miejsca i jeśli od kasy odchodziły setki „PLATNEJ” publiczności (wobec rozprowadzania biletów), jeśli boksem zaczęła się interesować inteligencja — to pamiętać należy, że było to przede-

wszystkiem wynikiem akcji prasowej i radjowej.

OSRODEK W. F.

również dużo uwagi poświęcił pięściarstwu. Przeprowadził kurs dla przodowników z prowincji i klubów wileńskich. Przeszkolił sporo młodzieży na „propagandowych kursach pięściarskich”.

Ośrodek WF dostarczał sprzętu, sali, instruktora itp.

KLUBY SPORTOWE

Słyszało się narzekania, że najgorzej jest z klubami.

Przed kilku laty (kiety to rzekomo z boksem wileńskim było dobrze, bo były kluby i pięściarze i narybek) mistrz Wilna KPW Ognisko przegrał z mistrzem Łodzi IKP w walce o drużynowe mistrzostwo Polski w stosunku 16:0 (!!) W tym sezonie mistrz Wiina Elektrit z tym samym IKP wygrał 9:7.

Przed laty każda drużyna „patafachów zamiejscowych” sprawiała lanie „patafachom - tubylcom”.

Obenie tego już nie ma. W meczach z KPW Pomorzania, Lechją, Gwiazdą — byliśmy lepsi, z Flotą — równorzędni. Podczas indywidualnych mistrzostw Polski ustępowaliśmy rutyniarzom z Warszawy, ale nieznacznie. Już się skończyły czasy nokautowania Wilnian! O tem pamiętały kluby zamiejscowe i przysyłały swoich najlepszych zawodników.

Narybek jest. Młodzież chętnie trenuje, interesuje się boksem i młodzieży trenującej jest dużo.

Prawdą jest, że różnica poziomów naszej młodzieży i extra-klasy jest rażąca, ale tę przepaść da się wkrótce skrócić. Przecież młodzież ma na kim się wzorować, ma gdzie i z kim trenować.

Jeszcze jeden sezon a na widnokręgu wileńskim zabłysną nowe gwiazdy bokserskie, może nie pierwszej wielkości, ale wartościowe.

Co poszczególne kluby zrobiły dla boksu w ubiegłym sezonie?

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY

wybił się na czoło klubów wileńskich.

Elektrit miał najdłuższych pięciociarz na czele z Lendzinem, Blumem, Bergiem, Kuleszą, zdobył tytuł mistrza Wilna, puchar Ośrodek WF na własność, zorganizował kilka pięknych meczów (z Flotą, Lechją, KPW Pomorzania, Makabi Białystok), wyjechał do Inowrocławia (na mecz z „Czaplanją”) i Warszawy (na mecz z Gwiazdą), był największym dostawcą pięściarzy na mecze reprezentacji Wilna (zazwyczaj w 6-u wagach), przyczynił się najwięcej do spopularyzowania boksu na naszym terenie.

WKS „SMIGŁY”

zajął drugie miejsce. Zorganizował tylko jedno poważniejsze spotkanie z zamiejscową drużyną (Czarni — Lwów), parę spotkań wewnętrznych, zdobył wice-mistrzostwo Wilna. Prowadził intensywne szkolenie narybku i już obecnie ma sporo młodych obiecujących pięściarzy. Popenił jednak wielki błąd przez to, że nie zorganizował dla swoich młodych bokserów meczów. Brał cprawda udział w imprezach Wil. O.Z.B. ale nie zdobył się na zorganizowanie własnych. Szwankowała strona organizacyjna. W każdym bądź razie ten klub ma większą przyszłość niż teraźniejszość.

A. Z. S.

Biegacze Wilna na 9 miejscu

Drużynowa klasyfikacja biegu narodowego, odbytego wczoraj w Warszawie. jest następująca:

Table with 2 columns: Rank and City. 1) Katowice 171 pkt., 2) Kraków 405, 3) Gdynia 443, 4) Poznań 481, 5) Lublin 544, 6) Toruń 551.

Table with 2 columns: Rank and City. 7) Warszawa 632, 8) Przemysł 739, 9) Grodno 809, 10) Brześć 1.193.

Wręczenie nagród oraz dyplomów zwycięzcom odbyło się wczoraj o godz. 10 -ej rano w akademii WF.

Jaś podawaliście wczoraj, in dywidualnym mistrzem biegu go stał Karwowski z Katowic.

Gry sportowe w ramach jubileuszu

Pisaliśmy już w swoim czasie że Wileński Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w tym miesiącu obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. W związku z tem w Wilnie mają się odbyć ciekawe imprezy.

Zorganizowany zostanie niebawem turniej jubileuszowy w piłce koszykowej panów i siatkowej pań. Do dnia 25 trzeba załatwić wszelkie formalności zgłoszeniowe. Zawody odbywać się będą w Parku Sportowym.

Przyjechać ma również w najbliższym terminie kilka doskona-

łych drużyn zagranicznych. Wilmianie starają się wykorzystać wyjątkowo dogodną sytuację z przejazdu przez Wilno drużyn z granicznych z Kowna gdzie odbywają się teraz mistrzostwa świata w piłce koszykowej i zatrzymać w Wilnie celem rozegrania kilku meczów propagandowych.

I jeszcze jedna ciekawa informacja. Przyjechał do Wilna trener gier sportowych p. Lubowiecki z Krakowa. Treningi odbywają się na Piłomonicie. Zakończe nie treningów z przyjezdnym instruktorem nastąpi 27 maja.

Szwecja-Danja 4:1

W trzecim dniu zawodów o puchar Davisa pomiędzy Szwecją i Danją odbyły się pozostałe single. Schroeder pokonał Plogmanna 6:1, 6:1, 6:1, a Hultmark wygrał z Holstem 6:1, 6:3, 6:2.

W ogólnej punktacji Szwecja wygrała 4:1 i walczyć będzie w następnej rundzie ze zwycięscą meczu Polska — Niemcy.

Fantastyczny wynik w rzucie oszczepem

HELSINKI. Pat. Na zawodach lekkoatletycznych w Borga Fin Yrjoe Nikkanen uzyskał w rzucie oszczepem fantastyczny wy-

nik 74.67 m. Wynik ten uzyskał Nikkanen dopiero w ostatnim rzucie.

Spór o dwumetrowych koszykarzy

Odbyła się w Kownie konferencja kapitanów drużyn, biorących udział w mistrzostw. Europy w koszykówce męskiej. Poza losowaniem omówiono m. in. sprawę udziału w zawodach zawodników, których wzrost przekracza 190 cm. (podobnych zawodników mają Litwini i Estończycy). Polska wypowiedziała się przeciwko udziałowi tych zawodników w mistrzostwach. Po dyskusji zawarto kompromis, mianowicie postanowiono przeprowadzić oddzielne kwalifikacje drużyn, w których niektórzy

zawodnicy mają ponad 190 cm. wzrostu. Uchwala ta będzie miała znaczenie w ostatecznej klasyfikacji, a więc jeśli drużyna, w skład której wchodzi zawodnicy o wzroście ponad 190 cm. zdobędzie pierwsze miejsce w grupie, w którym zawodnicy mają więcej niż 190, pierwsza drużyna zdobędzie jedynie tytuł mistrza w grupie o wzroście nieograniczonym, a druga otrzyma tytuł mistrza w grupie drużyn o wzroście ograniczonym.

bilans boksu wileńskiego.

Liczne wypadki zatruc grzybami zdarzyły się w Wilnie i okolicy

WILNO. W związku z wypadkami śmiertelnymi zatruc grzybami w Wilnie i w okolicach miasta z Filji Państwowego Zakładu Higjenu w Wilnie dowiadujemy się, że zatrucia spowodowane były wczesnymi grzybami, zwanymi „smarszczkami”, w innych częściach Polski określanego mianem „babie uszy” z rodziny piestrzenic i nazwie łacińskiej gyromitra esculenta.

Grzyb ten zawiera trujący kwas helwellowy, który ze względu na łatwy rozkład i zdolność rozprowadzania się w wodzie może być usunięty zarówno przy suszeniu jak przy odpowiednim wygotowaniu grzyba i następnym usunięciu zagotowanej wody.

Smażenie grzyba pokrajonego w plasterki w tłuszczu działa również rozkładająco w związku z wysoką temperaturą jaką osiąga tłuszcz przy smażeniu. Smażenie winno być gruntowne i dostatecznie długie.

Zatrucia więc smarszczkami nastąpić mogą w wypadku, gdy się je sporządza na patelni smażąc we własnym sosie (duszono) lub też gdy się je zagotowuje z wodą i nie usunie się wody

ponieważ w obu wypadkach trujący kwas helwellowy pozostaje w przygotowanych potrawach.

Objawy zatrucia temi grzybami są następujące: gwałtowne bóle w dolnej części brzucha, krwawe lub sluzowe wymioty, bladeść otwiana twarzy, trudność oddechu, zakłócenia wzroku, ogólne osłabienie, zawroty i bóle głowy, uczucie chłodu.

Przy wszelkich objawach zatrucia się grzybami należy niezwłocznie zawiadzać pomocy lekarskiej, a w razie niemożliwości szybkiej interwencji lekarskiej zastosować środki wymiotowe i przeczyszczające.

ZONA I DWOJE DZIECI LEKARZA ZATRUYŁY SIĘ GRZYBAMI

WILNO. Nocy Onegdajszej pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ul. Lwowską 44, do mieszkania lekarza Ubezpieczalni Społecznej — Kon. tyma, gdzie uległy ciężkiemu zatruciu grzybami 3 osoby: żona lekarza 32-letnia Aleksandra Kontymowa, 12-letnia córka Krystyna i 8-letni syn Eugeniusz którego jako najwięcej zatrutego przewieziono do szpitala św. Jakóba.

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś 23
Dezydero
jutro
Zuzanny

Wschód słońca g. 3.04
Zachód słońca g. 7.27

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 22 maja 1939 roku
Ciśnienie średnie: 761.
Temperatura średnia: - 19
Temperatura najwyższa: + 22.
Temperatura najniższa: + 11.
Opad: lad.
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja: wzrost ciśnienia, stan stały.
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg, deszcz.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 23 maja 1939 r.

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiaste go w ciągu dnia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry z północnego - wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 22 stopni.

DYŻURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują apteki: Sotolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Homiezwskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski w Wilnie
pierwszorzędnym, ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie.
Pierwszorzędny. Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

AKADEMICKA
— Sodaliczki Marijanki Akademickie i Akademików, S. K. M. A. „Odrodzenie” i Akademickie Koło Misyjologiczne powiadają swych członków, że zapisy na wyścigie do Trok, która odbędzie się 28 maja 1939 roku — przyjmowane są codziennie od godz. 19—21 w lokalach wyżej wymienionych Organizacji do czwartku włącznie (25 bm.).

RÓŻNE:
— Poradnia Eugeniczna Przedślubna i Małżeńska Wil. Kola L. P. Lekarzy Katolików — ul. Zamkowa 8.
Godziny przyjęć: dla niewiast — poniedziałki i czwartki od 10 — 11, wtorki i środy od 15—17; dla mężczyzn — piątki od 17 — 18. Porady są bezpłatne.

RYSTYKA
— „Zielone Świata w Druskiénkach” organizuje Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Całkowity koszt wycieczki wraz z przejazdem, dwudniowym utrzymaniem i noclegiem wynosi zł. 16,40. Zapisy i informacje do dnia 25 b. m.

NAUKA

— Kancelaria Liceum Gimnazjum i Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939 — 40 codziennie od godz. 9 do 13-ej.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 czerwca.
Dla ucznia zamiejscowych istnieje przy Zakładzie internat.

Teatr Miejski NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-ej
„Mała Kitty i wielka polityka”
Ceny popularne.

TEATRY I MUZYKA

CE. „Mała Kitty i wielka polityka.”
Dziś o godz. 20-ej powtórzenie wesołej komedii Stefana Donata p. t. „Mała Kitty i wielka polityka” w inscenizacji i reżyserji Ziemowita Karpńskiego. — Ceny popularne.
jutro o godz. 20-ej „Rejtan”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś
„ORŁÓW”
z udziałem
Kulezyckiej i Dembowskiego.
Ceny niższe.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA.”**
Dziś po raz pierwszy wznowienie operki Granichsiedena Orłow. Operetka ta w wykonaniu zespołu Teatru Lutnia w naczelnym rolach z Kulezycką i Dembowskim jest jednym z najpiękniejszych widowisk sezonu. Ceny niższe.

„Błękitna maska”. Prawdziwa sensacją sezonu teatralnego jest widowisko operetkowe zakrojone na wielką skalę „Błękitna maska”. Teatr „Lutnia” dokłada starań aby „Błękitna maska” wypadła i u nas wspaniale. Premiera w sobotę. W rolach głównych Kulezycka i Dembowska, Halmirska, Lżykowski, Szczawiński i Domosławski.

Eksmisja Tow. Wioślarskich z nad Wilji

WILNO. W związku z porządkiem wianem pasa przylegającego do lewego brzegu Wilji, gdzie ma powstać aleja - aleja, Magistrat nie odnowił umowy na dzierżawienie terenów pod przystań żydowskiego T-wa Makabi i odmówił przedłużenia umowy ze Związkiem Kajakowym na dzierżawienie posesji przy ul. Brzeg Antokolski nr. 17—19, gdzie znajdowała się przystań tego Związku. Poza to zostało rozebrane budynki miejskie, znajdujące się przy ul. Brzeg Antokolski pod nr. ur. 6, 13, 17/19.

Z terenu akademickiego REMONT LEGACISZEK

WILNO W związku ze zbliżającym się sezonem w kolonji wypoczynkowej dla studentów U. S. B. w Legaciszekach w niedzielę, 14 b. m. bawiła komisja w składzie: prof. Zajaczkowski, prof. Michejda, dr. Wolawski i ref. spraw młodz. Wł. Bortnowski. Badali oni stan obecny kolonji celem ustalenia sum koniecznych do doprowadzenia Legaciszek do porządku do otwarcia sezonu.

Już w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną na koszt U. S. B. prace remontowe Pawilonu Głównego, który komisja uznała za najbardziej uszkodzony. Jak wiadomo zarząd nad Legaciszkami sprawuje Bratnia Pomoc Pol. Mi. Akad. U. S. B. która wkrótce poda do wiadomości warunki pobytu studentów w kolonji akadem. w bieżącym sezonie. (b).

Małe targowe na Bosakach

WILNO. Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił powierzyć inżynierowi wykonanie projektu ko sztorysu hali targowej na rynku Bosaezkowym, gdzie obok chłodni będzie się mieścić handel lurtowy owocami, jarzynami i nabiałem. Obecnie znajdujący się tam handl starzyzna zostanie przeniesiony na place rynkowe inne.

Komisja powołana do ustalenia wytycznych dla budowy hali na rynku Bosaezkowym ustaliła, że „Hale” należy usytuować w ten sposób, by pod względem eksploatacji stanowiła gospodarz całą część z nowo wybudowaną chłodnią. Hala winna być uzupełnieniem dla sortymentu towarów, które przechowywać będzie chłodnia, a więc przeznaczona winna być na pomieszczenie dla handlu grzybami, jarzynami, owocami, rybami, drobiem nabiałem i t.p.

Konstrukcja hali winna być kryta i zamknięta ze względu na jej użyteczność w okresie zimy. Hala winna być podpiwniczona, skanalizowana i musi posiadać rampę wyładunkową; projekt winien przewidywać ewentualną dalszą jej rozbudowę. Dział rybny musi być zaprojektowany osobno i winien mieć pododdział dla ryb wędzonych. Oba te działy muszą być potraktowane jako działy sprzedaję hurtovej. Detalicznie sprzedaż ryb winna odbywać się w oddzielnych sklepach, budowanych w poszczególnych dzielnicach. Komisja wysunęła deyderyat, by przy ustalaniu ostatecznych wytycznych wysłuchać opinii przedstawicieli chłodni oraz Izby Rolniczej i Przemysłowej w Wilnie.

Ofiary

Dla uczczenia dnia imienin Przewiełebnej Panny Ksieni, na Polski Białej Krzyż składa 30 zł. grono nauczycielskie gimnazjum PP. Benedyktynek.

Największe i najpewniejsze źródło zakupu zegarków i biżuterji w firmie **W. JUREWICZA** Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25—15.

ZABAWKI LETNIE
Rowerki. Hulajnogi. Wózki. Piłki. Krokiety. Łuki. Serso. Kregle. Nowość!
KARABINKI MALAJSKIE(wiatrówek)
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3—72.

„Neo-Kosmetyka”
MICKIEWICZA 33
Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

Pensjonat chrześcijański **WERKI K. WILNA**
POCZTA JEROZOLIMKA
położony nad Wilją, las, woda, sporty.
Dogodna komunikacja.
Czynny od 1.VI. Zdrowa kuchnia.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjnych w nowo budującym się gmachu urzędu dworcowego Wilno 2 o kubaturze 45.000 mtr. sześć. przy ul. Kolejowej (obok dworca osobowego) lub dostawę i montaż, a mianowicie:

- Instalacja elektryczna światła i siły,
- Instalacja wodociągu i kanalizacji,
- Instalacja centralnego ogrzewania i wentylacji,
- Dostawa i montaż zegarów wraz z baterją akumulatorów i prostownikami do ich zasilania,
- Dostawa i montaż centrali i nadajników dla sygnalizacji alarmowej przeciwpożarowej i pożarowej.

Przetarg rozpocznie się w dniu 13 czerwca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Oddz. Budowlanego Dyr. O. P. i T. w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 15. Do tego terminu t. j. do godziny 10-ej dnia 13 czerwca 1939 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia robót i t. p. zawarte są w „Wziewaniu do składania ofert”, które otrzymać można bezpłatnie w biurze Oddziału Budowlanego przy ul. Dominikańskiej 15 w Wilnie w okresie od 20 maja do 12 czerwca br. w godz. od 10 do 12 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach interesanci mogą prócz wezwania do składania ofert, — otrzymać za zwrotem kosztu, i przeglądać odpisy projektu rysunków, opisu technicznego, kosztorysu, oferty i umów.

Dyrekcja Okr. Pocht i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy (lub dostawcy) bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu Inż. M. Nowicki

Sygnatura VIII. Km. 259/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarię w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 maja 1939 r. o godz. 10 we wsi Poddehówka gminy rzeszańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 3-ch beczek parokonnych, 3-ch beczek pojed. jednej platformy na re-sorach i 8 koni oszacowanych na sumę 1920 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Wilno, dn. 11. IV 1939 r.
Komornik Sądu Grodzkiego

Sygnatura: Km. 532/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 6-go rewiru, Leopold Bokun, mający kancelarię w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 27/8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1939 r. o godz. 11-ej w m-ku Ostrowiec, gm. wornianska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Pietryk, składających się z towarów galanterijnych i manufaktur, oszacowanych na łączną sumę zł. 784 gr. 40.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Wilno, dnia 5 maja 1939 r.
Komornik Leopold Bokun

Reprezentacyjne Kino CASINO
CASINO dla wszystkich! **Wszystcy do CASINA!**
DZIS! PREMIERA.
Wzruszający dramat ludzkich serc i namiętności
„ZAUFAJ MI”
Role gł.: Franchot TONE, Maureen O'Sullivan, Virginia Bruce.
Nadprogram: Dodatek kolorowy i aktualności.

HELIOS Film, który nie potrzebuje reklamy!
Irena DUNNE — Charles BOYER w arcydziele **„UKOCHANY”**
Nadprogram: Rewelacja kolorowa: „POWRÓT 3-ch ŚWINEK”

MARS D Z I Ś
Wielki film erotyczny z życia CARSKIEJ ROSJI wg. głośnej sztuki Wiktora Sardou. Arcydzieło kinematografji światowej! Film mówiony i śpiewany w języku ROSYJSKIM i FRANCUSKIM.

Nieodwołalnie ostatni dzień **„KRZYK ULICY”**. JUTRO premiera. Najbardziej nowoczesny temat!
Herbert Marshal i Barbara Stanwyck w wielkim filmie **„Porzucona”**
Kobieta nigdy nie potrafi okłamać kobiety...

Ratuj swe zdrowie, póki czas!
BALSAM JEROZOLIMSKI
wyrobu Laboratorium O.O. Bonifratrów w Wilnie, skutecznie leczy **gruźlicę, katar płuc, bronchit, uporczywy kaszel** i inne choroby dróg oddechowych. **Zadajcie tylko PRAWDZIWEGO BALSAMU JEROZOLIMSKIEGO O.O. BONIFRATRÓW** — Sprzedaj w każdej aptece i składach aptecznych.
Wytwórnia i główny skład:
Apteka Zakładowa O.O. Bonifratrów w Wilnie, Pl. Napoleona 6.

D/n. St. Żukowski i S-ka
WILNO, ZAWALNA 16, TEL. 2242.
HURT DETAL
artykuły techniczne budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, okucia piecowe, narzędzia, śruby, pasy.

Kupno i sprzedaż
KUPIE foliark - letnisko blisko kolei, las, woda konieczne. Kasztanowa 5 m. 4, tel. 16-70. 2282—1538

SPRZEDAM 1 — 2 działki z domem na Antokolskim wzgórzu przy ul. Topolowej. Wiadomość: Chrześć. Bank — Mickiewicza 1. Inż. Cywiński, godz. 5—7 pp. 2228—1485

AUTO małe 2 osobowe ekonomiczne w b. dobrym stanie — do sprzedania tanio. Jagiellońska 7, (garaż). 1543

OKAZJA! Biblioteka ponad 2.000 tomów — do sprzedania, dobrze prosperująca. Adres w Administracji „Słowa”

Lokale
MIESZKANIE 8 pokojowe do wynajęcia od 1 czerwca, Mickiewicza 24. — Dozorca wskaże. 554

MIESZKANIA 4-pokojowego poszukuję w śródmieściu. Zgłoszenia do admin. „Słowa” pod „wygodny”. 2268—1524

DO WYNAJĘCIA 2 POKOJE z kuchnią i wygodami. Informacje: Białostocka 6 m. 7 od godz. 8 do 10.30 i od 15-ej do 17-ej.

MIESZKANIE 2 pokojowe z łazienką i wygodami do wynajęcia. Św. Filipa 4.

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

Zguby
ZGUBIONĄ legitymację Nr. 24 wydaną przez Liceum Gospodarcze na imię Zofji Zebrowskiej — unieważnia się. 1549

Różne
KTO POŻYCZY do 800 zł. na najwyższy procent. Gwarantuję hipoteką. — Piotr Regniewicz, p-ta Zdzięcioł. 1549

Letniska
LETNISKA POSZUKUJE w miejscowości bardzo suchej tuż przy lesie sosnowym, ewent. w leśniczówce, blisko rzeki, lub jeziora. Pożądany domek 2—3 pok. umeblowany z werandą. Oferty proszę składać: Litewska 7 m. nr. 4.

LETNISKO we dworze blisko Wilna — ładnie położone, las sosnowy, rzeka (telefon, poczta na miejscu). Warunki: zał. Dobroczyzny 2 m. 4 od godz. 15—17. 2283—1539

RYSONKI, ARTYSTYCZNE POWIEKSZENIA PORTRETÓW i pejzaże wykonuje na zamówienie — ul. Ś-to Jakóbska 16 m. 10.

WYNAJEM MOTOCYKLI (prawo jazdy zbędne) nauka na miejscu. S. Stan-kiewicz. Rzeczna 8 m. 3 (Zakręt).

STARSA osoba z dobrą referencją zgodzi się pilnować mieszkanie letni sezon. Adres: Wilno, ul. Ś-to Jakóbska Nr. 4—6.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dzielwska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Kresów, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724
CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy i szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadstawa milim. 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.